

# Prezydent co się „menelom” nie kłaniał

3 czerwca 2015

Prezydent Nowej Soli, chcąc pokazać, że pomoc społeczna trafia do środowisk patologicznych, które na nią nie zasługują, zaprezentował zdjęcia osiedla socjalnego, zdewastowanego przez mieszkańców. W rzeczywistości okazał nieudolność swojej polityki mieszkaniowej oraz społecznej, szkodliwe i błędne koncepcje, które są podzielane przez wielu samorządowców, zwłaszcza w mniejszych miastach.

Po wpisie Wadima Tyszkiewicza na jednym z portali społecznościowych przez media przebiegło poruszenie. TVN przygotował materiał, w którym pokazano osiedle, w tym jednego z mieszkańców wchodzącego do domu przez okno. Temat podchwyciło również kilka tabloidów. Pan prezydent z kolei tryumfalnie twierdził, że jego zdaniem przedstawione zdjęcia są argumentem na rzecz tego aby pomoc społeczna była kierowana tylko do wybranych, a eksmisja na bruk konieczna.

Niedawno, dzięki swoim wcześniejszym wypowiedziom, Tyszkiewicz brylował na kongresie stowarzyszenia Nowoczesna.pl, zajmującego się bronieniem przywilejów bogatej mniejszości przed resztą społeczeństwa i państwem.

## **MITY PREZYDENTA**

Zacznijmy od kilku mitów, które od początku przewijają się w tej historii i są dowodem na manipulacje jakich dokonał prezydent Nowej Soli. Po pierwsze błędne jest założenie że budowanie lokali socjalnych to dobra wola samorządu. Według prawa każda gmina winna posiadać tego typu zasób dla osób szczególnie potrzebujących czy lokatorów z wyrokami eksmisyjnymi. Co więcej, wydając 2,5 mln zł na osiedle socjalne pan prezydent Tyszkiewicz chronił się przed odszkodowaniami, które samorząd musiałby płacić właścicielom

budynków, z których lokatorów nie można było wyeksmitować ze względu na brak odpowiedniego zasobu mieszkań socjalnych w gminie.

Po drugie błędem jest twierdzenie jakoby budowanie osiedla socjalnego było rozwiązaniem dla najbardziej potrzebujących. Z tego typu rozwiązań zrezygnowano pod wpływem doświadczeń. Gdyby władarz Nowej Soli rzeczywiście zastanawiał się jak sensownie pomóc mieszkańcom, zapoznałby się na przykład z raportem „Mieszkańcy łódzkich enklaw biedy 10 lat później”, przygotowanym przez Uniwersytet Łódzki, a wydanym w 2010, czyli przed rozpoczęciem wspomnianej inwestycji. Dowodzi on, że gromadzenie na jednym obszarze ludzi biednych, wykluczonych społecznie prowadzi do pogorszenia się sytuacji, dziedziczenia biedy i narastania patologii, które powodują paradoksalnie konieczność ponoszenia przez pomoc społeczną kolejnych nakładów[1]. Gdyby Pan prezydent nie chciał zapoznawać się z naukowymi raportami miał możliwość przestudiowania historii osiedla Dudziarska w Warszawie, gdzie wzniesiono kilka bloków dla osób problemami. Sytuacja zakończyła się podobnie do tej z Nowej Soli, a obecnie władze Warszawy zastanawiają się jak sytuację na Dudziarskiej przywrócić do normalności. Na razie przestały tam kierować osoby eksmitowane.

Pan prezydent może więc za stratę publicznych pieniędzy winić jedynie swoją krótkowzroczność. Każdy ekspert od polityki społecznej powiedziałby mu jak skończy się tworzenie getta nędzy.

## **WYRWAĆ SIĘ Z GETTA**

Innym groźnym mitem, który powiela się przy okazji doniesień takich jak z Nowej Soli, jest szerzenie przekonania, że w gettach mieszkają tylko przedstawiciele patologii. Nie jest to prawda, jednak w medialnych relacjach nie pokazano mieszkań użytkowanych zgodnie z przeznaczeniem, które nie są dewastowane przez mieszkańców. Tym wszystkim, którzy chcą się wyrwać z trudnego środowiska uczyniono ogromną krzywdę. Po

doniesieniach prezydenta oraz medialnej nagonce samo pokazanie dokumentów wystarczy aby byli wyeliminowani na przykład z konkurencji o pracę jako „groźna patologia”. Jest to jeden z głównych problemów mieszkańców osiedli socjalnych. Z jednej strony nie chcą być oni patologią społeczną, ale z drugiej są tak odbierani. W związku z tym mają ograniczony dostęp do edukacji, różnego rodzaju usług, a nawet wsparcia ze strony urzędników, lubiących niestety kategoryzować potrzebujących według tego „czy zasługują”. Dzieci z enklaw biedy mają o wiele większe szanse na odziedziczenie biedy. Niemal na pewno szybko zakończą edukację, a co za tym idzie nie znajdą godziwej pracy. O wiele większe jest też zagrożenie kryminalizacją życia.

## **ŻLI, BRUDNI I... CHORZY**

Oburzanie się na człowieka, który wchodzi do domu przez okno i czyni z niego składowisko śmieci wydaje się czymś zrozumiałym. Z drugiej strony czy obruszamy się na chorego, że zabrudził izbę przyjęć i zakrwawił nowy materac? Trzeba sobie zdać sprawę, że mamy do czynienia z ludźmi chorymi, prawdopodobnie z problemem alkoholowym, ale być może również psychicznym, a profilaktyka chorób psychicznych stoi w Polsce na bardzo niskim poziomie. Nawet gdyby otrzymali apartamenty, zamieniliby je w graciarnie, ponieważ ze względu na stan umysłu nie myślą racjonalnie. Oczekiwanie, że człowiek taki w nowym lokalu socjalnym założy garnitur, wydrukuje sobie wizytówki, sam z siebie przestanie pić i pójdzie szukać pracy, jest z góry błędne. To osoba bardzo chora, z którą powinien pracować specjalnie przygotowany pracownik społeczny, a możliwe że również oddelegowany terapeuta. Dopiero po żmudnym leczeniu będzie można od takiej osoby oczekiwać w miarę normalnego zachowania. Im dłużej trwa sytuacja patologiczna tym ten powrót do normalności stanie się trudniejszy. Zadawanie przez reportera TVN, przygotowującego materiał o Nowej Soli, pytań człowiekowi zapewne cierpiącemu na chorobę alkoholową, jest więc po prostu naruszeniem etyki

dziennikarskiej. Co by było gdyby tak samo skrytykowano na przykład niepełnosprawnego, czy chorego umysłowo?

Pozostaje również kwestia „dawania wędki”, o której tak chętnie mówi pan Tyszkiewicz i wielu innych. Kto zatrudni osobę z problemami psychicznymi lub po odwyku? Tylko firma, która otrzyma dofinansowanie z PFRON. To z kolei oznacza, że przy ciężko chorej osobie podatnik płaci za jedno miejsce pracy 170% wysokości najniższego wynagrodzenia, a 125% przy umiarkowanej niepełnosprawności[2]. Okazuje się więc, że „danie wędki” jest w tym przypadku bardziej kosztowne niż zapewnienie godziwego zasiłku, który wystarczyłby na pokrycie opłat i zakup podstawowych produktów. Kolejną kwestią jest fakt, że bez odpowiedniej terapii i socjalizacji taka osoba nie będzie w stanie funkcjonować bez względu na zasiłek, a nawet jeśli znajdzie pracę, bardzo szybko ją straci. Nie można się oburzać na to iż człowiek uzależniony, który nie jest odpowiednio leczony i żyje w niepewnej sytuacji, wyda pieniądze z pomocy społecznej na alkohol.

## **POMOC SPOŁECZNA I MIESZKANIOWA TO NIE FILANTROPIA**

Tym, co wykazuje prezydent Nowej Soli i jemu podobni jest całkowite nierozumienie mechanizmów pomocy społecznej. Nie jest ona rodzajem filantropii, ani dodatkowego wsparcia dla mieszkańców, tylko obowiązkowym elementem polityki samorządu. Nie można powiedzieć „pomagamy tylko tym, którzy okazują wdzięczność”. Wprowadzenie postulatu Wadima Tyszkiewicza aby samorządowcy mogli decydować o przyznaniu pomocy skończyłoby się tragedią w postaci konkursu na dobrego beneficjenta pomocy społecznej. Samorządy zaraz określiłyby swoje kryteria iż pomagają jedynie samotnym matkom, albo osobom starającym się o pracę. Mogłoby dojść również do tego, że wspierano by raczej tych, którzy i tak daliby sobie radę.

Podobne kurioza miały miejsce w dziedzinie polityki mieszkaniowej, gdy gminy urządzały konkursy na dobrego lokatora komunalnego, który mógł się starać o zniżki lub

lepsze mieszkanie. Oczywiście nie skorzystali z tego najbardziej potrzebujący.

Jedynym sensownym rozwiązaniem sytuacji z osiedlem socjalnym w Nowej Soli jest niestety jego jak najszybsza likwidacja. Miasto powinno pozyskać zasoby mieszkaniowe w różnych budynkach, zainwestować w remonty pustostanów, jeśli takowe istnieją, a także budować domy komunalno-socjalne. Tymczasem, do momentu jego likwidacji, na osiedle powinni wkroczyć pracownicy socjalni, a MOPS przeznaczyć dodatkowe środki na rozwiązanie problemu. Pan prezydent poskarży się zapewne, że to strata pieniędzy. Cóż, to głównie pańska wina, panie prezydencie, tworzył pan problem latami, więc i jego rozwiązanie nie będzie tanie.

Autorstwo: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica.pl](http://Lewica.pl)

## **PRZYPISY**

[1] <http://www.wzlot.uni.lodz.pl/pub/dokumenty/123232.pdf>

[2] <http://www.pfron.org.pl/ebi/poprzednie-wydania/numer-22012-abc-rynku/uprawnienia-pracodawco/18,dok.html>